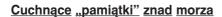
KONIE

Śmierdzący problem

Przejażdżka dorożką jest niewątpliwie jedną z najciekawszych atrakcji turystycznych w Rewalu. Spacer lub zdjęcie z kucykiem cieszy natomiast najmłodszych. Mniejszą atrakcją są za to tak zwane "miny", które pozostawiają po sobie konie na ulicach miasteczka. Nikt również nie zastanawia się nad tym, gdzie i w jakich warunkach przetrzymywane są zwierzęta.

Spacerując uliczkami Rewala nietrudno natknąć się na końskie odchody. Czasem łatwiej, niż na same zwierzęta. Oczywiście ich właściciele powinni zadbać o to, by ich ulubieńcy nie zanieczyszczali miejscowości. W rozmowie z nami stwierdzili, iż spełniają swoje obowiązki. Skąd zatem biorą się śmierdzące ślady, pozostawiane przez konie?



Postanowiliśmy dowiedzieć się czegoś od panów zajmujących się bryczkami. Udaliśmy się w miejsce ich postoju. Tam zastaliśmy jedynie chłopca z kucykiem, który poinformował nas o tym, że własnoręcznie sprząta odchody do plastikowych woreczków. Następnie utylizuje je w specjalnie przeznaczonym do tego celu miejscu. Strażnik gminny poinformował nas na-





Fot.: AG

tomiast, że jeszcze kilka tygodni temu, owszem, sprzątano po koniach. Jednakże "śmierdzące pamiątki" po zwierzętach wyrzucano do publicznych koszy na śmieci. Spróbujcie wyobrazić sobie, że wyrzucając do śmieci papierek, czujecie odór. Zapobiegła temu dopiero interwencja Straży Gminnej.

Nielegalne okrucieństwo

Z właścicielami dorożek i zwierząt również udało nam się spotkać. Nasza rozmowa, mimo że krótka, okazała się bardzo interesująca. Dlaczego? Otóż konwersowaliśmy na podwórku, obok starego domu przy ulicy Saperskiej. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mieliśmy okazję ujrzeć namiot, w którym stały konie. Właściciel zapytany o zgodę na przetrzymywanie zwierząt w tym miejscu, odpowiedział krótko: "Nie posiadam". Na następne pytanie nie odpowiedział i wyprosił nas z posesji. W Urzędzie Gminy dowiedzieliśmy się, że w tym miejscu, nie można przetrzymywać żadnych zwierząt. Jakim więc prawem konie "mieszkają" na tym terenie i w dodatku w tak spartańskich warunkach?

Sprawą obiecała zająć się Straż Gminna, która zna już ów śmierdzący problem z wcześniejszych interwencji.

Olga Rogalska Aleksander Glowania **Φ**CMY **K Φ**



ISSN 1508-2776 Cena 1,50 zł

Rewal, 28 lipca - 3 sierpnia 2004

ROK VII, Nr 5 (56)

Budka Suflera w Rewalu

str. 7

Mali geniusze na start

str. 4

Kto sprzedał krajobraz

str. 8

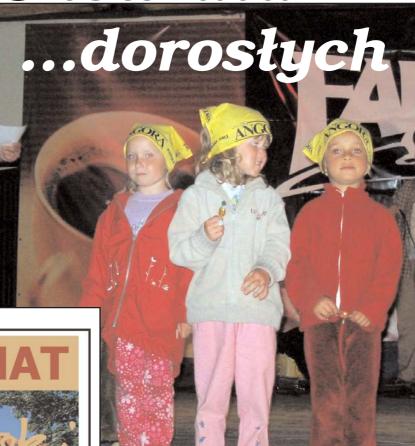
Śmierdzący problem

str. 12

Słoneczna alternatywa

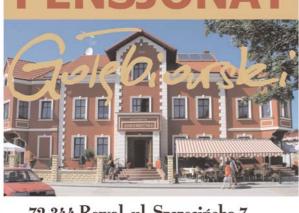
str. 5

Show dla



Najmłodsze piosenkarki

Fot.: Asia Bociąg



72-344 Rewal, ul. Szczecińska 7 tel. (091) 3877 425, 3877 426 kom. 602 296 296, 604 519 457 www.pensjonat.golebiowski.biz e-mail: pensjonat@golebiowski.biz

Serdecznie zapraszamy przez cały rok

